

Marta Osuchowska

Kolumbijska droga do wolności religijnej : analiza historyczno-prawna

Kwartalnik Prawa Publicznego 11/3/4, 147-168

2011

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Marta Osuchowska*

KOLUMBIJSKA DROGA DO WOLNOŚCI RELIGIJNEJ – ANALIZA HISTORYCZNO-PRAWNA

1. Wprowadzenie

Zajmując się tematem relacji państwo–kościół na terenie Ameryki, najczęściej mamy na myśli Stany Zjednoczone Ameryki Północnej. Warto jednak bliżej przyjrzeć się innym państwom w tej części świata. Różnice w kształtowaniu się pomiędzy nimi systemu powiązań, czy też późniejszego rozdziału, są zasadnicze. Od samego początku powstawania państw na kontynencie amerykańskim religie odgrywały ogromną rolę. Przyjęte modele współegzystowania władzy państwowej i kościelnej wpłynęły na szereg procesów, które w konsekwencji doprowadziły do powstania niezależnych państw. Kolonialna przeszłość to nie tylko podporządkowanie władzy starego kontynentu, ale również przejęcie szeregu wzorców kulturowych. Pod wpływem rdzennych mieszkańców Ameryki wzorce te zmieniały się. Jedną z niewielu rzeczy, która im nie uległa, a wyróżniała białych, była religia. Śmiało można również powiedzieć, iż to religie z Europy wpłynęły na światopogląd rdzennych mieszkańców zachodniej półkuli, o czym dzisiaj świadczą powstające lub na nowo odkrywane kultury przodków.

Jako „lepsza część społeczeństwa”, przez długie lata, biali szczylicili się swoją odmiennością i kultywowali tradycje europejskich przodków. Warto

* Mgr Marta Osuchowska – Asystent, Katedra Prawa Wyznaniowego i Konkordatowego, Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

w tym miejscu zastanowić się nad różnicą w postrzeganiu religii przez kolonizatorów Ameryki Północnej a Ameryki Łacińskiej. Motywy opuszczenia rodzinnych stron przez późniejszych mieszkańców Ameryki były zgoła różne. Purytanie, którzy przybyli na teren dzisiejszych Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, uciekali przed biedą, ale przede wszystkim przed prześladowaniami religijnymi w swojej ojczyźnie. To dlatego przybijając do brzegów Nowego Świata, postanowili pozostawić za sobą przeszłość i rozpocząć nowe życie w wolnym kraju. To na tych terenach ukształtował się system separacji religii od państwa, ale mający zupełnie inne podstawy niż jego europejski odpowiednik. Do dzisiaj w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej chroni się religię przed wpływami państwa, co jest odwrotnością modeli istniejących w Europie.

Zupełnie innymi motywami kierowali się kolonizatorzy południowej części nowego kontynentu. Nie przyjeżdżali tam z całymi rodzinami, aby rozpocząć nowe życie. W ich mniemaniu był to tylko epizod polegający na szybkim wzbogaceniu się i powrocie w rodzinne strony, aby żyć w dostatku i chwale do końca swych dni. Zatem kim byli ci zdobywcy? Hiszpania i Portugalia wysyłała w nieznanne swoje wojska, całe ekspedycje, w których obowiązkowo musiał znajdować się duchowny. Nie uciekali oni przed biedą, prześladowaniami ze strony swoich państw. Nie było wśród nich wielu wyznawców innych religii, poza katolicką. Naturalną zatem konsekwencją przybycia na nowe ziemie było pozostawienie zasad, które panowały w ojczyźnie, w tym również religii.

Obecność duchownych i kultywowanie przez wiele lat przeniesionych wprost z Hiszpanii i Portugalii zasad i norm religijnych, spowodowało zakorzenienie się na stałe katolicyzmu na tamtych terenach. Miało to konsekwencje również w stanowieniu zasad regulujących stanowisko państwa wobec Kościoła katolickiego. Przez długie lata katolicyzm był religią państwową w krajach Ameryki Łacińskiej. Nie zmieniło się to nawet po upadku tego modelu w Hiszpanii skąd został przeniesiony, gdyż system powiązań wówczas między tymi państwami już nie istniał. Od czasu odzyskania niepodległości, państwa latynoskie rozpoczęły walkę o stworzenie własnych państw i narodów. Religia była ważnym czynnikiem spajającym ludność i pomimo zmian politycznych a także kulturowych nie straciła swojej dominującej pozycji. Zmiany rozpoczęły się dopiero po koniec XX w., kiedy na te tereny zaczęli przybywać wyznawcy innych religii i zaczęli domagać się praw równych katolikom. Kolejnym czynnikiem, który wpłynął na stan obecnych regulacji prawnych, były zmiany w samej strukturze społecznej państw Ameryki Łacińskiej po-

przez nadanie szeregu praw, a niekiedy również i przywilejów, rdzennym mieszkańcom tych terenów¹.

2. Separacja przyjazna w ujęciu historycznym

W celu lepszego zrozumienia przyjętego przez Kolumbię modelu państwa świeckiego w wersji przyjaznej, należy bliżej przyjrzeć się historycznej koncepcji podziału na *sacrum* i *profanum*, a także przeanalizować ewolucję systemów w Europie – począwszy od systemu państwa wyznaniowego poprzez rewolucje i liberalizm dziewiętnastowieczny aż do współczesnych modeli państw separacji skoordynowanej. W tym można upatrywać podstaw do zmian, które pod koniec XX w. zaczęły pojawiać się w Ameryce Łacińskiej.

W świecie starożytnym nie istniało rozróżnienie na sferę działań „bożkich” i „ludzkich”. Była jedna władza (monizm religijno-polityczny), do zadań której należało podejmowanie wszelkich kwestii, w tym religijnych². Wraz z nadejściem chrześcijaństwa uległo to radykalnej zmianie. Odtąd zaczęto wyróżniać dwie odrębne społeczności podlegające różnej władzy, mające różne cele i zasady. Na przestrzeni wieków praktyczne zastosowanie tej reguły sprawiało jednak problemy i budziło wiele kontrowersji, zwłaszcza w przypadku kwestii spornych, czego wyrazem był chociażby cesaropapizm, papocezaryzm, regalizm czy jurysdykcjonalizm³. Nie można zapominać także o historycznym wpływie religii chrześcijańskich niekatolickich (protestantyzm, prawosławie) na władzę polityczną, a w ostatnim czasie powiązaniach między *sacrum* a *profanum* w kulturze i religii islamskiej.

W Hispanoameryce po odzyskaniu niepodległości w początkach XIX w., podstawową kwestią stało się uzyskanie prawa patronatu królewskiego, jednak nie w rozumieniu przywileju, który posiadali królowie hiszpańscy a w kontekście ideologii liberalnej, na wzór przemian europejskich. Celem stało się podporządkowanie władzy kościelnej pod władzę państwową oraz zmniejszenie udziału Kościoła katolickiego w życiu publicznym i politycznym, sprawdzając go jedynie do roli wspólnoty prywatnej⁴. Z czasem większość kwestii spornych została rozwiązana w konkordatach, podpisywanych głównie z ini-

¹ E. Urbański, *Hispanoameryka i jej cywilizacje*, Warszawa 1981, s. 42–51.

² J. Krukowski, *Kościół i państwo. Postawy relacji prawnych*, Lublin 2000, s. 15–16.

³ Ibidem, s. 16–42.

⁴ Zob. R. M. Martínez de Codes, *La Iglesia Católica en la América independiente (Siglo XIX)*, Madrid, Mapfre, 1992, s. 152 i n.

cyjatywy Stolicy Apostolskiej, która bała się utracić wpływy w tej części świata bowiem wizja utworzenia kościołów narodowych była tam bardzo realna.

Dziewiętnastowieczny liberalizm opierał się na następujących zasadach: państwo nie powinno być wyznaniowe, nie powinno też preferować ani faworyzować żadnej religii; państwo powinno zapewnić obywatelom wolność religijną; wyznania religijne powinny podlegać po prawo powszechne w ten sam sposób jak stowarzyszenia prywatne; pomiędzy państwem a wyznaniem powinna istnieć pełna separacja. Temu przeciwstawiał się Kościół katolicki, który wypracował własne zasady: państwo nie może ignorować faktu, iż religia katolicka jest jedynie prawdziwą i jako taką musi ją przyjąć i inspirować się nią w swoich działaniach; w konsekwencji powyższego, zamiast uznania zupełnej wolności religijnej, państwo może jedynie tolerować inne religie i wyznania; Kościół posiada pełną autonomię legislacyjną, administracyjną i sądową a jego cel ostateczny (zbawienie dusz) powinien być ważniejszy niż doczesne działania państwa⁵.

Wprowadzając model separacji przyjaznej państwo jednocześnie daje wyraz poszanowaniu i akceptacji wartości religijnych w życiu społecznym. Pozostaje przy tym bezstronne w swoich przekonaniach, jednak musi wziąć pod uwagę fakt, iż osoby podlegające jurysdykcji państwowej (nie tylko obywatele!) są w większości osobami wierzącymi. Powinno zatem uwzględniać i szanować ich poglądy oraz prawa. Nie są to kwestie, które pozostają na uboczu życia społecznego, ale współlistnieją w korelacji z tak ważnymi tematami społecznymi i prawnymi jak małżeństwo, edukacja, obrona życia ludzkiego.

Odseparowanie władzy kościelnej od spraw natury państwowej nie oznacza tego, iż nie może ona wydawać moralnych wskazówek, rad dotyczących życia doczesnego. Przynależy to do natury kościoła i wynika z jego troski o zbawienie dusz oraz wspierania praw człowieka. Nie może to być zatem traktowane jako chęć wpływania na kwestie doczesne, przynależne ze swej natury państwu. Taki konflikt pojawia się najczęściej w przypadku, gdy państwo tworzy lub zmienia przepisy dotyczące spraw trudnych pod względem moralnym, np. rozwody, aborcja, eutanazja, klonowanie. Za każdym razem pojawiają się zarówno przeciwnicy jak i zwolennicy zmian (w zależności od kierunku), którzy argumentują swoją postawę normami prawa wewnętrznego, zasadami moralnymi. Odpowiedzią władz państwowych (w modelu świeckim) jest najczęściej deklaracja, iż normy moralne będące zarazem wartościami religijnymi nie mogą być wprost wprowadzone do systemu prawne-

⁵ J. Krukowski, *op.cit.*, s. 39-41.

go, gdyż państwo jest laickie i jako takie musi zachowywać zasady będące jego wyrazem. Nie jest to sytuacja prosta, gdyż tym samym można posądzić władzę, w każdym przypadku odnoszącym się do kwestii pozostających na pograniczu dwóch systemów prawnych (świeckiego i kościelnego), o sprzyjanie zasadom religijnym a nie pozostawanie bezstronnym. Chociaż tym samym można argumentować sprzyjanie ideologii laickiej, czyli opowiadaniu się po drugiej stronie, która również stanowi swego rodzaju „pogląd moralny”. Wprowadzenie do katalogu przestępstw kradzieży czy zabójstwa, które są również potępiane przez religie, nie jest wynikiem przejęcia systemu wyznaniowego przez państwo.

Rozdział Kościoła od państwa, a w konsekwencji kwestii politycznych od religijnych, nie oznacza zatem rozdziału religii i społeczeństwa. Państwo nie może założyć, że zamieszkujący na jego terenie ludzie są bezwyznaniowcami a społeczeństwo jest areligijne. Przecież ci sami ludzie uczestniczą w życiu publicznym, społecznym, ale jednocześnie są (lub mogą być) wyznawcami danej religii. Dlatego, nawet w państwie świeckim, naturalną konsekwencją powyższej zasady jest np. przyznawanie dni wolnych od pracy w czasie świąt religijnych.

3. Gwarancja wolności religijnej w Kolumbii

Kolumbia jest jednym z przykładów na to, jak bardzo zmienił się system relacji państwo–kościół w Ameryce Łacińskiej i jak ciężko jest wprowadzić w życie nowe postanowienia prawne, które nie zawsze znajdują odzwierciedlenie w rzeczywistości.

Nowa Konstytucja Kolumbii z 5.7.1991 r. wprowadziła wprost zasadę oddzielenia kościoła od państwa. Od tego czasu Kolumbia jest prawnie państwem świeckim w znaczeniu pozytywnym, tzn. utrzymuje zasadę rozdziału dwóch niezależnych od siebie struktur: Kościoła i państwa, ale jednocześnie przyjmuje i szanuje różne przejawy religijności (w sferze prywatnej i publicznej) oraz współpracuje z wyznaniem w zakresie spraw, które pozostają w kwestii zainteresowania obu stron. Oczywiście zgodnie z ogólną zasadą do Konstytucji dostosowano później akty niższego rzędu. Pod kątem struktury wyznaniowej Kolumbia jest krajem, gdzie zamieszkuje ponad 95% chrześcijan, z czego aż 90% to katolicy⁶. Sytuuje to Kolumbię pośród krajów, gdzie za-

⁶ <https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/fields/2122.html?countryName=Colombia&countryCode=co®ionCode=sa&#co> (23.5.2011 r.)

mieszkuje najwięcej katolików. Nie gwarantuje to jednak bezpieczeństwa katolikom ani duchownym. Z uwagi na wewnętrzny konflikt w Kolumbii, co-rocnie ginie tam największa ilość duchownych katolickich⁷.

Odniesienie do wiary i Boga odnajdujemy już w preambule do Konstytucji kolumbijskiej. Nie jest to jednak tylko prosta formuła odnosząca się do wartości religijnych, ale „oddanie się pod opiekę Boga”. Bardzo charakterystyczną sytuacją dla większości krajów Ameryki Łacińskiej jest wyróżnienie indywidualnych gwarancji wolności sumienia i religii, przed gwarancjami instytucjonalnymi. Z podobną sytuacją mamy do czynienia w Kolumbii, gdzie art. 18 konstytucji gwarantuje wolność sumienia w następujący sposób: „Nikogo nie można prześladować ze względu na jego przekonania lub wyznania, ani przymuszać do ich wyjawiania, czy zobowiązywać do działania wbrew swemu sumieniu”.

Do zasad instytucjonalnych bezpośrednio nawiązuje art. 19 Konstytucji: „Gwarantuje się wolność kultów. Każdy ma prawo do wolnego praktykowania swej religii i do rozpowszechniania jej w formie indywidualnej lub grupowej. Wszystkie związki wyznaniowe i kościoły są jednakowo równe wobec prawa”. Ponadto warto przyrzeć się także zapisom traktującym o prawie do edukacji a także przepisom prawa małżeńskiego i prawie własności wspólnot kościelnych. Nie zostało to jednak wyodrębnione w tekście Konstytucji kolumbijskiej, ale w aktach niższego rzędu.

Tekst Konstytucji z 1991 r. nie zawiera wprost słów „państwo laiczne”, „świeckość”, „neutralność”. Brak również takiego zapisu w prawie bezpośrednio odnoszącym się do prawa wyznaniowego i wolności religijnej (Ley 133 de 1994 – Ley Estatutaria de Libertad Religiosa) oraz orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego. Skąd zatem wiemy o tym, że Kolumbia jest państwem świeckim? Należy bliżej przyrzeć się zasadom, według których tworzone jest ustawodawstwo, przepisy administracyjne, a także orzecznictwo sądowe. Na tej podstawie możemy wyprowadzić zasady, którymi kieruje się państwo w odniesieniu do kościołów i innych związków wyznaniowych działających w Kolumbii a także w stosunku do ich poszczególnych wyznawców. Stanowią one reguły podstawowe, „kamienie milowe” całego systemu, dlatego warto poddać je dogłębnej analizie.

Koncepcja wolności religijnej ma swoje uzasadnienie w prawach człowieka. Trudno wymagać od państwa wprowadzenia gwarancji religijnych,

⁷ W. Bar, *Kwestie wyznaniowe w konstytucjach krajów Ameryki Łacińskiej* [w:] *Prawo wyznaniowe w systemie prawa państwowego. Materiały I Ogólnopolskiego Sympozjum Prawa Wyznaniowego*, Kazimierz Dolny, 14-16.1.2003, red. A. Mezglewski, Lublin 2004, s. 148.

jeśli nie uznaje ono podstawowych praw wynikających z godności osoby ludzkiej. Artykuł 13 Konstytucji Kolumbii wyraźnie nawiązuje do zasady równouprawnienia. Zgodnie z nim, „wszyscy ludzie rodzą się wolni i równi wobec prawa, korzystają z jednakowej ochrony i traktowania przez władze publiczne oraz z tych samych wolności i możliwości bez żadnej dyskryminacji ze względu na płeć, rasę, pochodzenia narodowe lub społeczne, język, religię, poglądy polityczne lub filozoficzne. Państwo prowadzi politykę stwarzającą warunki umożliwiające rzeczywistą i efektywną realizację zasad równości oraz podejmuje działania w obronie grup dyskryminowanych i marginalizowanych. Państwo w sposób szczególny chroni te osoby, które ze względu na swe; warunki finansowe, fizyczne lub stan psychiczny, znajdują się w widocznie trudnej sytuacji; popełnione wobec takich osób nadużycia lub złe traktowanie podlegają karze”.

Ponadto niezwykle istotny pozostaje zapis wspomnianego powyżej art. 19 Konstytucji oraz art. 2 i 3 Ustawy o gwarancjach wolności religijnej z 1994 r. Zgodnie z art. 2 „żaden kościół ani związek wyznaniowy nie jest ani nie będzie uznany za oficjalny lub państwowy. Jednakże państwo nie jest ateistyczne, agnostyczne lub obojętne wobec uczuć religijnych Kolumbijczyków. Władza publiczna będzie chronić ludzi w ich przekonaniach tak samo jak kościoły i związki wyznaniowe oraz będzie ułatwiać uczestnictwo jednych i drugich w tworzeniu dobra wspólnego. Podobnie będzie podtrzymywać harmonijne stosunki i wzajemne zrozumienie z kościołami i wyznaniem religijnymi istniejącymi w społeczeństwie kolumbijskim”, natomiast zgodnie z art. 3 „państwo uznaje różnorodność wierzeń religijnych, która nie stanowi podstawy do nierówności i dyskryminacji wobec prawa, do uchylenia lub ograniczenia, uznawania lub wykonywania praw podstawowych. Wszystkie związki wyznaniowe i kościoły są równe wobec prawa”.

Na podstawie powyższego można stwierdzić, iż prawo kolumbijskie gwarantuje wolność religijną w trzech wymiarach – indywidualnym, grupowym i instytucjonalnym⁸. Zostało to wyrażone pośrednio poprzez gwarancję świeckości (bezwyznaniowości) państwa, równości i współdziałania. Taki zapis świadczy niewątpliwie o tym, iż Kolumbia jest państwem świeckim w znaczeniu pozytywnym, pomimo, że wprost nie zostało to określone w żadnym z aktów prawnych. Zasady te są ze sobą ściśle powiązane i wzajemnie na siebie oddziałują, dlatego nie można rozpatrywać ich oddzielnie w oderwaniu od całego systemu prawnego; zwłaszcza w przypadku świeckości państwa

⁸ Zob. art. 6, 7, 13, 14 Ustawy o wolności religijnej.

i wolności religijnej. Interpretacja jedynie zasady państwa laickiego bez uwzględnienia współpracy i równouprawnienia, mogłaby doprowadzić nas do błędnego przekonania, że Kolumbia jest krajem świeckim w znaczeniu negatywnym.

Warto podkreślić, iż takie normy nie są niczym oryginalnym w systemie prawnym Kolumbii, gdyż zostały one niejako wprost przejęte od państw, które wcześniej przyjęły podobny sposób regulacji stosunków państwo–kościół. Standardowe zapisy w prawie świadczą o wyborze przez Kolumbię już istniejącego modelu, który wcześniej został wprowadzony w Hiszpanii, Włoszech oraz Niemczech. Podobieństwa pomiędzy tymi krajami sprowadzają się przede wszystkim do: zamieszkiwania dużej ilości katolików na terenie danego kraju, którzy stanowią zdecydowaną większość zwłaszcza wśród obywateli; uwarunkowania historyczne – systemy konfesyjne występujące naprzemiennie z laicyzmem; regulacja instytucjonalnych gwarancji z Kościołem katolickim za pomocą konkordatu, która wpływa pośrednio również na sytuację mniejszości wyznaniowych. W porównaniu do wymienionych powyżej systemów prawnych, regulacje kolumbijskie najpełniej odpowiadają normom hiszpańskim określonym w Konstytucji z 1978 r. oraz Ustawie o wolności religijnej z 5.7.1980 r. (Ley Orgánica 7/1980).

W podobnym tonie wypowiadał się również Trybunał Konstytucyjny, który określił pluralizm religijny jako „jeden z najistotniejszych elementów” nowego państwa, u podstaw którego stoi Konstytucja. „Oznacza to konstytucyjną separację między państwem a Kościołem, gdyż państwo jest świeckie. W rzeczywistości ta neutralność państwa w kwestii wyznaniowej jest jedyną możliwością zapewnienia pluralizmu, współistnienia i autonomii różnych wyznań religijnych. W świetle powyższego, oczywistym wydaje się współpraca z różnymi wyznaniem dopóki szanowana będzie między nimi równość”⁹.

3.1. Wolność religijna w ujęciu historycznym

Relacje pomiędzy władzą państwową a władzą kościelną w Kolumbii zmieniały się na przestrzeni lat. System zmian na kontynencie południowoamerykańskim jest porównywalny do historycznych przemian, które miały miejsce wcześniej w Europie. Jeśli do władzy dochodziły reżimy o poglądach i programach lewicowych, to w tworzonym przez nich prawie odnaleźć można przepisy dotyczące: konfiskaty dóbr kościelnych, sekularyzacji szkolnictwa oraz prawa małżeńskiego. Wraz ze zmianą władzy powracał system

⁹ Sentencia C-305 de 1994, M. P. Alejandro Martínez Caballero.

konfesyjny, który chronił przejawy religii w życiu społecznym a czasami nawet nadawał przywileje duchowieństwu.

Do dnia dzisiejszego od 1811 r. Kolumbia miała blisko 12 Konstytucji państwowych, nie licząc terytorialnych aktów tej rangi. Zdecydowana większość z nich, w mniej lub bardziej jasnych i jednoznacznych sformułowaniach, określała jednak prawo do wolności religijnej w kraju. Jednak powszechnie przyjął się pogląd, iż w Kolumbii prawo to nie było powszechnie akceptowane i przyjmowane, a samo państwo przez lata było konfesyjne. Z pewnością na taki stan rzeczy wpłynęły zapisy w preambule Konstytucji z 1957 r. Do dzisiaj ocena historycznych dokumentów nie jest jednoznaczna i w doktrynie pojawiają się różne opinie¹⁰.

Współcześnie obowiązującego w Kolumbii systemu regulacji stosunków państwo – kościół nie sposób zrozumieć bez przeanalizowania wcześniejszych jego okresów. Wśród nich wyróżnić można następujące:

- 1) państwo wyznaniowe (konfesyjne) katolickie – w sensie materialnym i formalnym – w latach 1824–1853;
- 2) separacja (rozumiana jako laicyzm) w latach 1853–1886;
- 3) państwo wyznaniowe (konfesyjne) katolickie – w sensie formalnym (jako religia chroniona w prawie) i społecznym – w latach 1886–1991.

Zasady ustanowione przez Konstytucję w 1991 r. zapoczątkowały nowy okres w dziejach kolumbijskiego systemu relacji państwo – Kościół, gdyż zagwarantowana została wówczas po raz pierwszy oficjalnie wolność religijna, oddzielenie władzy państwowej od kościelnej a także wprowadzenie zasady równości i współpracy między państwem a związkami wyznaniowymi¹¹.

Pierwszy okres zapoczątkowany został poprzez wydanie 22.7.1824 r. Ley de Patronato Republicano (Ley del 22 de julio de 1824). Jednak już trzy lata wcześniej, w 1821 r., w odezwie do posłów delegowanych na kongres do Cúcuta nawiązano do zasad i dogmatów religii katolickiej (*Religión Católica Apostólica y Romana*), które miały być wzorcem do postępowania dla tych „wybrańców narodu”, którzy decydować mieli o najistotniejszych dla kraju kwestiach. Jako religia przodków i przyszła religia państwowa miała być również przez rząd finansowana. Konstytucja z 1830 r. również wyraźnie wskazywała religię katolicką, jako państwową (art. 6) a obowiązkiem rządu, który

¹⁰ Por. S. González Sandoval, *La libertad religiosa en Colombia: balance parcial y algunas oportunidades de cambio*, Simposio Internacional “Voces: El Estado laico y la libertad religiosa”, Ciudad de México, 25–26.9.2009 r., s. 2.

¹¹ V. Prieto, *La laicidad positiva del Estado colombiano*, „Pensamiento y Cultura”, vol. 12-1, junio de 2009, s. 53.

sprawował prawo patronatu, była jej ochrona głównie poprzez usuwanie z życia publicznego wszystkich innych religii (art. 7).

Ustawa z 22.7.1824 r. w art. 1 określała kontynuację przez rząd kolumbijski prawa patronatu, które zostało nadane królom hiszpańskim w stosunku do metropolii, diecezji i parafii w tej części Ameryki. W art. 2 tej samej ustawy nakazano zachowywać prawa uzgodnione z papieżem, aby „na zawsze i nieodwołalnie pozostały one prerogatywą Republiki Kolumbii”. Ustawa w sposób szczegółowy wskazywała sposób wykonywania prawa patronatu łącznie z uwzględnieniem podziału kompetencji. Wszystko to, co zostało przyznane przez papieża królom Hiszpanii w prawie patronatu, zostało przez rząd republikański przejęte i kontynuowane we wspomnianej powyżej ustawie. Było to m.in. prawo do wyznaczania granic okręgów kościelnych, prawa dotyczące dóbr kościelnych, prawo wyznaczania sędziów synodalnych. Dzięki temu Kościół stał się częścią administracji publicznej w Kolumbii już od 1824 r., a sześć lat później Konstytucja z 1830 r. tylko formalnie potwierdziła to prawo.

Model konfesyjności, który wówczas został zapoczątkowany przez władze Republiki, był wprost przejęty, w najczystszej postaci, od władców hiszpańskich – regalizmu burbońskiego. System powiązania, który panował wówczas w Hiszpanii nie był wyjątkiem, gdyż taka była wówczas praktyka w większości krajów europejskich. W Kolumbii nie chodziło jednak o kopowanie modelu hiszpańskiego i pozostawienie go do czasu, aż uda się władzy wprowadzić własne zasady panujące w granicach państwa. Kolumbia zdecydowanie, w sposób suwerenny, zadecydowała o przyjęciu modelu konfesyjności a nie przejęciu jedynie prawa hiszpańskiego. Była to decyzja świadoma i z pewnością nie tymczasowa. Należy postrzegać to jako prawdziwy akt suwerenności władzy publicznej, która w owym czasie musiała obejmować swoim zasięgiem również organizację kwestii wyznaniowych na swoim terenie. Tak było w tym przypadku, gdyż prawdą jest, że wiele innych norm prawnych musiało być recypowanych do porządku prawnego Kolumbii wprost z Hiszpanii, do czasu aż tamtejszy system nie stworzy innych odpowiednich dla siebie zasad. Ta koncepcja odpowiadała również ówczesnym tendencjom europejskim, zarówno w państwach katolickich, jak i protestanckich¹².

W Konstytucji Republiki Nowej Granady z 1832 r. w art. 15 zawarty został obowiązek chronienia religii katolickiej przez ówczesny rząd. Stanowił on mianowicie, że „obowiązkiem rządu jest również ochrona obywateli w wy-

¹² V. Prieto, *Libertad religiosa y confesiones. Derecho Eclesiástico del Estado Colombiano*, Bogotá, Temis, 2008, s. 24-26.

znawanej przez nich religii katolickiej, apostolskiej, rzymskiej”. Jeszcze wyraźniej zostało to podkreślone w pierwszym orędziu do delegatów na Konwencie: „Nowa Granada ma obowiązek chronić świętą religię Katolicką, Apostolską, Rzymską, gdyż jest ona religią objawioną, jedynie prawdziwą; skarbem otrzymanym przez naszych przodków jako dar nieba w chrzcie świętym a dzięki miłosierdziu bożemu, które czcimy zachowujemy wszystko w nienaruszonym stanie, czyste i bez skazy”.

Konstytucja z 1843 r. w art. 15 zawierała identyczny zapis jak poprzedni dokument. Dodano natomiast jeszcze jedno zdanie dobitnie świadczące o pozycji Kościoła katolickiego w Republice w XIX w. Był to art. 16, w którym określono religię katolicką jako jedyny kult, który „podtrzymuje i utrzymuje” Republika.

Dnia 21.5.1853 r. weszła w życie kolejna Konstytucja, a 15.6.1853 r. nowa ustawa, które wprowadziły rozdział Kościoła od państwa. W swoim zamierzeniu opierała się na założeniach Rewolucji Francuskiej. Nie było to jednak tylko zniesienie prawa patronatu, ale przyniosło to szereg innych daleko idących skutków. Miało również odzew bardzo pozytywny, gdyż państwo zrzekło się szeregu przywilejów w stosunku do kościoła i mógł on wówczas samodzielnie zarządzać swoimi sprawami – „uwolniono” Kościół katolicki spod panowania państwa. To oddzielenie Kościoła od państwa odseparowało go od życia publicznego. Biorąc pod uwagę tradycję i historię kraju, zarówno kolonialną jak i republikańską, nie było to rzeczą prostą. Dlatego też w tej historii upatrywać można (i należy) dalszych konsekwencji i rozwoju relacji między państwem a Kościołem katolickim w Kolumbii na przestrzeni wieków.

Najlepszym przykładem, będącym wyrazem tego nowego systemu, była proklamacja wolności religijnej w art. 5, ust. 5 Konstytucji z 1853 r., według którego „wolność wyznawania religii czy to publicznie, czy prywatnie została zagwarantowana, pod warunkiem, że nie zakłócała spokoju publicznego, nie obrażała moralności ani nie uniemożliwiała innym praktykowania swojej religii”. Warto przypomnieć w tym miejscu, iż wolność religijna w połowie XIX w. stała w sprzeczności z Magisterium Kościoła katolickiego, dlatego jej ogłoszenie w Republice budziło wówczas wiele kontrowersji zwłaszcza wśród licznego duchowieństwa.

Konstytucja Konfederacji Granady z 1858 r. podtrzymywała istniejący dotychczas stan rzeczy. Artykuł 11 ust. 3 zakazywał władzy „interweniowania w sprawy religijne”. Ponadto „wszystkim mieszkańcom i przejeżdżającym” zagwarantowano „wolność wyznawania publicznie lub prywatnie każdej religii, ale zakazano praktyk, które byłyby sprzeczne z zachowaniem spokoju publicznego, albo byłyby karalne na podstawie istniejącego prawa” – art. 56.

Na podstawie art. 66 Konstytucji „żadne prawo federalne ani stanowe nie mogło przekazywać świątyni lub budynków na kult publiczny jakiegokolwiek religii znajdującej się w kraju”. Podobnie nie można było przekazywać szat oraz naczyń sakralnych „na użytek inny niż dotychczasowy” ani „przeznaczać na ten cel składek”; „własność i dochody przeznaczone na utrzymanie kultu, a także te dobra należące do wspólnot lub związków wyznaniowych stanowiły ich majątek odrębny i nie mogły zostać zajęte ani obciążone w żaden inny sposób”¹³.

Konstytucja Stanów Zjednoczonych Kolumbii z 1863 r. ustanowiła pośród praw osobistych „wolność wyznawania religii publicznie lub prywatnie; każdej religii, która nie naraża suwerenności narodu i nie narusza spokoju publicznego (art. 15 ust. 16). Zgodnie z art. 23 „dla podtrzymania suwerenności narodowej oraz utrzymania bezpieczeństwa i spokoju publicznego, rząd narodowy, a także każdy stan w swym zakresie, w razie potrzeby ma prawo do wprowadzenia kontroli nad wyznaniem, zgodnie z przepisami. Majątek należący do wyznań działających już w kraju lub mających w przyszłości funkcjonować na tym terenie, nie będzie podlegał opodatkowaniu. Wszystkie wyznania będą się utrzymywały z dochodów własnych”¹⁴.

Konstytucja Republiki Kolumbii z 1886 r. była kolejnym dokumentem tej rangi, który chronił wolność religijną. W przeciwieństwie do pozostałych, ta Konstytucja obowiązywała przez dłuższy czas, gdyż aż do ostatniej zmiany w 1991 r. Nowe przepisy wprowadziły okres spokoju, stabilizacji a także załagodziły konflikty pomiędzy władzą państwową a kościelną.

Jeśli chodzi o wolność religijną, to Konstytucja z 1886 r. stwierdzała, że „nikt nie może być dyskryminowany ze względu na swoje przekonania religijne, ani zmuszany do wyznawania i uczestniczenia w praktykach, które są sprzeczne z jego sumieniem”(art. 39). Jednocześnie zezwalało na „praktykowanie każdej religii, która nie stoi w sprzeczności z chrześcijańską moralnością i przepisami prawa” (art. 40). Art. 38 odnosił się bezpośrednio do Kościoła katolickiego, który jako „religia katolicka, apostołska i rzymska jest chroniona przez władzę publiczną i szanowana przez nią ze względu na to, że stanowi istotny element porządku publicznego”. Jednocześnie „Kościół katolicki nie jest i nie może zostać uznany za oficjalny oraz zachowuje on swoją

¹³ V. Prieto, *El Concordato de 1973 y la evolución del derecho eclesiástico colombiano. Situación actual y perspectivas de futuro*, „Revista General de Derecho Canónico y Derecho Eclesiástico del Estado”, 2010, nr 22, s. 3-4.

¹⁴ S. González Sandoval, *op.cit.*, s. 2-3.

niezależność”. W art. 56 stwierdzono, że „rząd może zawierać ze Stolicą Apostolską umowy, które będą miały na celu rozwiązywanie nierozstrzygniętych kwestii a także ustalenie wzajemnych relacji pomiędzy władzą państwową a kościelną”¹⁵.

W 1930 r., wraz z dojściem do władzy liberałów, wprowadzono reformy dotyczące kwestii wyznaniowych. Przepis art. 13 pierwszej ustawy zmieniającej Konstytucję z 1936 r. wprowadził zmiany w art. 53 Konstytucji, który to otrzymał wówczas następujące brzmienie: „Państwo gwarantuje wolność sumienia. Nikt nie może być dyskryminowany z powodu swoich przekonań religijnych ani zmuszany do wyznawania wiary, uczestniczenia w praktykach wbrew swojej wierze. Gwarantuje się wolność wszystkich wyznań, które nie są sprzeczne z chrześcijańską moralnością ani prawem. Działania sprzeczne z moralnością chrześcijańską albo te, które są wykonywane w sprzeczności z porządkiem publicznym a służą jedynie jako pretekst do praktykowania religii, podlegają przepisom prawa powszechnego. Rząd może zawierać umowy ze Stolicą Apostolską, z zastrzeżeniem późniejszego zatwierdzenia ich przez Kongres, zgodnie z zasadą wzajemnego poszanowania relacji między państwem a Kościołem katolickim”¹⁶.

Nowością, w stosunku do konstytucji z 1886 r., było wyraźne uznanie przez państwo gwarancji wolności sumienia. Jednocześnie została „zagwarantowana” a nie jedynie „dozwolona” wolność „wszystkich religii, które nie są sprzeczne z chrześcijańską moralnością ani prawem”. Ponadto nowelizacja usunęła zapis o „narodowym” charakterze religii, wprowadzając zamiast tego zasadę współpracy z Kościołem katolickim (pkt 4 art. 53).

Nieustające konfrontacje i walki pomiędzy konserwatystami a liberałami zmusiły w 1957 r. rządzący Front Narodowy wspierany przez wojskową juntę do przeprowadzenia referendum, w którym Kolumbijczycy mieli opowiedzieć się w sprawie reform konstytucyjnych mających stworzyć podstawy nowego porządku społecznego i politycznego. Przyjęto wówczas „w imię Boga, ostatecznego źródła wszelkiej władzy” wszystkie poprawki do Konstytucji wprowadzane stopniowo aż do 1947 r.; ponadto jednym z fundamentów jedności narodowej było „uznanie przez partie polityczne, że religia katolicka, apostolska i rzymska jest religią wyznawana przez Naród” a „władza

¹⁵ Zgodnie z tym prawem, w 1887 r. Kolumbia zawarła pierwszy konkordat a w konsekwencji szereg innych umów i porozumień ze Stolicą Apostolską.

¹⁶ Zob. V. Prieto, *Iglesia Católica y libertad religiosa en Colombia*, Comunicación presentada al IX Congreso Internacional de Derecho Canónico en la Ciudad de México IX 1995, s. 142–144.

publiczna ma obowiązek chronić ją i szanować, jako istotny element porządku publicznego". Stanowiło to potwierdzenie zasady wyrażonej w art. 38 Konstytucji.

3.2. Ustawodawstwo współczesne

Obecne istniejące prawo wyznaniowe w Kolumbii ma swoje uzasadnienie w Konstytucji z 1991 r. Wprowadzono wówczas system, który w pełni szanuje wolność religijną; państwo natomiast przyjmuje zasadę świeckości i równości wszystkich wyznań; jednocześnie pozytywnie i w sposób otwarty odnosi się do wszelkich przejawów religijności. Sytuuje to Kolumbię pośród szeregu innych państw świeckich w znaczeniu pozytywnym.

Oprócz konstytucyjnych przepisów (art. 18 i 19), bardzo istotna jest ustawa 133 z 23.5.1994 r. o gwarancjach wolności religijnej, które zapewniają „rozwój wolności religijnej określonej w art. 19 Konstytucji”.

Ponadto odpowiednie normy odnajdujemy również w aktach prawnych, zarówno krajowych, jak i międzynarodowych, dotyczących stosunków międzynarodowych z przedstawicielami różnych kościołów i wyznań. U podstaw tego typu relacji, leżą niewątpliwie zasady, które charakteryzowały przez wieki relacje między Kościołem katolickim a państwem. Zwłaszcza jest nim Konkordat, który podpisany został w 1973 r. przez Kolumbię ze Stolicą Apostolską a zatwierdzony przez Kongres w 1974 r. (Ley 20 de 1974). Dla innych wyznań przewidziane zostały zgodnie z art. 15 Ustawy o gwarancjach wolności religijnej, inne rozwiązania, wprowadzone Dekretem 354 z 19.2.1998 r.¹⁷

Jak już zostało wcześniej wspomniane, żaden dokument nie wskazuje wprost świeckiego systemu w Kolumbii. Wyrazem tej zasady jest natomiast art. 2 i 3 Ustawy o gwarancji wolności religijnej. Poprzez zapis „żaden kościół ani wyznanie religijne nie są ani nie będą uznane za oficjalne albo państwowe” została zdefiniowana zasada niekonfesyjności Kolumbii, gdyż *a contrario* zgodnie z definicją państwa wyznaniowego, jest nim to państwo, które uznaje Kościół albo wyznanie za oficjalne albo państwowe.

Warto zwrócić uwagę na zapis „żaden kościół ani wyznanie nie jest ani nie będzie oficjalnym ani państwowym”. Pod taką postacią norma ta znajduje się jedynie w ustawie o gwarancjach wolności religijnej, nie ma jej natomiast w Konstytucji. Jako wyjaśnienie tego stanu rzeczy posłużyć może wyrok Try-

¹⁷ „Por el cual se aprueba el Convenio de Derecho Público Interno número 1 de 1997, entre el Estado colombiano y algunas Entidades Religiosas Cristianas no Católicas”.

bunału Konstytucyjnego z 4.8.1994 r. (C-350/94), który wyraźnie odwołuje się do cech państwa świeckiego przedstawionych w Konstytucji z 1991 r. Sam fakt bowiem umieszczenia w Konstytucji zapisu o uznaniu wolności religijnej w państwie wyklucza możliwość uznania jednego wyznania za oficjalne. W przeciwieństwie do Konstytucji z 1886 r., której podstawy oparte zostały na religii katolickiej jako źródle jedności narodowej; ustawa zasadnicza z 1991 r. uznaje pluralizm oraz wolność i równość za podstawy tworzenia tejże jedności narodu¹⁸.

Tutaj pojawia się kolejne zagadnienie, czy zatem poprzedni system konstytucyjny w Kolumbii był konfesyjny? Według norm, które wówczas obowiązywały i biorąc pod uwagę zaistniały stan rzeczy, śmiało można postawić tezę, iż ówczesna konfesyjność nie miała charakteru materialnego, tzn. nie była ukonstytuowana „w prawie”. Z całą pewnością było to jednak państwo wyznaniowe z punktu widzenia formalnego i socjologicznego. Stąd zapis w Konstytucji „religia chroniona dla narodu” bez określania doktryny religijnej jako wyznacznika działań państwowych i podstaw do tworzenia jego struktur prawnych. Z taką sytuacją mieliśmy do czynienia natomiast w pierwszej połowie XIX w., kiedy w prawodawstwie wprost znajdowało się odniesienie do „zasad i dogmatów religii katolickiej, apostołskiej i rzymskiej, z którymi prawo państwowe musiało być w pełni zgodne” i określenie katolicyzmu jako religii państwowej. W 1832 r. również pojawiła się zasada dotycząca ochrony religii katolickiej, w formie niemal identycznej jak ta z 1886 r., jednak dodatkowo wprowadzono (wcześniej wspomniany już) zapis dotyczący „religii jedynie prawdziwej”.

Zapis o religii katolickiej w ustawodawstwie kolumbijskim po 1991 r. nie ma takiego samego znaczenia jak we wcześniejszych ustawach. Obecnie nie chodzi też o chronienie religii z powodu afirmacji jej jako „jedynie prawdziwej”. A z taką sytuacją mieliśmy do czynienia w 1886 r. i 1957 r. Głównym i jedynym motywem wpisania obecnie religii katolickiej do Konstytucji jest zatem dobro wspólne; katolicyzm uznano za „zasadniczy element porządku publicznego”. Państwo nie przyjęło doktryny katolickiej za własną i nie rozpowszechnia jej w ten sposób¹⁹.

Porządek prawny wprowadzony po 1991 r. zakończył pewien okres w dziejach państwa. Kolumbia stała się nie tylko krajem bezkonfesyjnym, ale również nie określiła specjalnego reżimu ochrony dla religii, nawet katolic-

¹⁸ S. González Sandoval, op.cit., s. 4-5.

¹⁹ Zob. preambułę do Konstytucji 1991 r.

kiej, której wkład w tworzenie historii i wspólnoty narodowej jest niepodważalny. Nowy system kieruje się ponadto zasadami równego traktowania i ochrony wszystkich wyznań²⁰.

Podobnie ta kwestia została uregulowana w art. 1 Konkordatu, w którym religia katolicka „jako tradycyjna religia Kolumbijczyków, stanowi fundament społeczeństwa oraz podstawę rozwoju wspólnoty narodowej. Państwo zatem gwarantuje Kościołowi katolickiemu pełnię możliwości korzystania z własnych praw, bez uszczerbku dla wolności religijnej innych wyznań i dla ich członków”. Jak łatwo można zauważyć, określenie religii katolickiej jako „fundamentu społeczeństwa i rozwoju wspólnoty narodowej” pojawiło się już w 1886 r., jednak obecnie w ten sposób stwierdza się jedynie sam fakt, gdyż poza słownym zapisem nie ma żadnych dodatkowych przesłanek do odmiennego traktowania, wyróżniania tej religii spośród innych²¹.

W kwestii zgodności Konkordatu z Konstytucją wypowiedział się również Trybunał Konstytucyjny, który orzekł zgodność zapisu o roli Kościoła katolickiego w Kolumbii z zasadami państwa świeckiego i wolności religijnej²².

Warto bliżej przyjrzeć się również wyrokowi z 1996 r.²³, w którym określono znaczenie preambuły do Konstytucji. Zapis dotyczący odwołania się do Boga może sugerować, iż poza ochroną konstytucyjną pozostają niewierzący a ich prawa oraz poglądy nie będą przez państwo respektowane. Podobnie w przypadku art. 2 Ustawy o gwarancjach wolności religijnej, w którym określa się Kolumbię jako państwo, które „nie jest ateistyczne ani agnostyczne czy też obojętne na uczucia religijne Kolumbijczyków”. Jak w takim razie przedstawia się pozycja ateistów i agnostyków w systemie wolności religijnej w Kolumbii?

W sensie dosłownym ateista odrzuca istnienie Boga, zatem nie wierzy, więc nie wyznaje również religii²⁴. Z tego powodu wolność religijna nie mogłaby obejmować jego poglądów nie z powodu przekonań, ale sensu i treści samej ochrony. Dlatego przyjąć należy szerszą definicję wolności religii, według której obejmuje ona również wolność myśli i sumienia. W tym przypadku poglądy ateistyczne, agnostyczne i inne podobne, będą podlegały pod kwalifikację wolności religii.

²⁰ Art. 2 ustawy o gwarancjach wolności religijnej.

²¹ V. Prieto, *El Concordato...*, s. 13–14.

²² Zob. Konkordat z 1974 r., wyrok Trybunału Konstytucyjnego – wyrok C-027 z 1993 r.

²³ Wyrok C-609 z 1996 r.

²⁴ Coraz częściej pojawiają się jednak próby uznania ateizmu za swego rodzaju wyznanie a tym samym przyznanie mu takich samych uprawnień jak religiom.

Z drugiej strony, wolności religijnej nie można rozumieć jedynie w aspekcie pozytywnym jako „prawo do” manifestowania swojego wyznania. Obejmuje ona bowiem również przesłanki negatywne, tzn. „wolność od” przymusu wyznawania czy uczestniczenia w praktykach religijnych. Dlatego z tej perspektywy poglądy ateistyczne czy agnostyczne znajdują uzasadnienie w ochronie przewidzianej przez państwo dla wolności religijnej. Dlatego oczywistym faktem jest to, że pod wszystkimi normami gwarantującymi wolność wyznania rozumie się także prawa przysługujące ateistom i agnostykom. Taka konstrukcja prawna (jak w art. 2 ustawy o gwarancjach wolności religijnej) zapobiega jednak stworzeniu państwa wyznaniowego afirmującego jedną religię lub tzw. „państwa wyznaniowego ateistycznego”, gdzie promowane są wartości światopoglądowe ateistyczne.

Pomiędzy dwoma skrajnościami – wyznaniowością a ateizmem państwowym – umiejscowić można separację przyjazną, która w najpełniejszy sposób oddaje obecną politykę Kolumbii w stosunku do wyznań religijnych. Władza publiczna chroni ludzi w swoich przekonaniach religijnych a także dąży do harmonijnego współdziałania z Kościołami i innymi związkami wyznaniowymi działającymi w społeczeństwie. W celu realizacji zasady przedstawionej w art. 2 ustawy o gwarancjach wolności religijnej, państwo ustanowiło specjalny reżim prawny dla związków wyznaniowych, który sytuuje je na zupełnie innej pozycji niż pozostałe organizacje. Wyrazem tego stanowiska jest wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 1994 r. (C-088/94), w którym poddano analizie konstytucyjność przepisów projektu ustawy o gwarancjach wolności religijnej. W sentencji podkreślona została „specjalna pozycja prawna (inna od tych przyznanych dla pozostałych wolności publicznych, organizacji i osób prawnych), która przysługuje związkom wyznaniowym ze względu na niepodważalną rolę i znaczenie religii we współczesnych społeczeństwach”.

W świetle powyższego warto zwrócić uwagę na kilka kwestii dotyczących pozycji związków wyznaniowych w systemie prawnym Kolumbii:

1. Zgodnie z np. 13 ust. 1 ustawy o gwarancjach wolności religijnej – „Kościół i związki wyznaniowe mają, każdy w swoim porządku, pełną autonomię i niezależność; mogą także samodzielnie ustalać własne prawa, porządek wewnętrzny a także przepisy dla swoich członków”. W tym przypadku państwo uznaje za ważne wszystkie akty podjęte zgodnie z procedurą wyznaniową. Zgodnie z np. 13 wspomnianej ustawy, państwo „uznaje wyłączną jurysdykcję sądów kościelnych do podejmowania decyzji w sprawie ważności ceremonii religijnych, które mogą wpłynąć na zmianę stanu cywilnego osób”. Związane jest to np. z możli-

wością zawarcia małżeństwa wyznaniowego ze skutkami cywilnymi. Odpowiednio do powyższej regulacji prawnej, decyzję w sprawie ważności ceremonii ślubnej podejmuje autonomicznie trybunał kościelny. Inną kwestią pozostają relacje między prawem własnym kościołów i wyznań a prawem państwowym. W tym przypadku zastosowanie znajdują inne normy, np. prawa międzynarodowego prywatnego a także prawa kanonicznego.

2. Właściwym organem w kwestii nabywania osobowości prawnej (art. 11 ustawy o gwarancjach wolności religijnej oraz IV Konkordatu) pozostaje Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości. Ministerstwo prowadzi publiczny rejestr podmiotów wyznaniowych. W ten sposób Kościoły i związki wyznaniowe uzyskują osobowość prawną.
3. Art. 14 Ustawy o gwarancjach wolności religijnej nadaje kościołom i związkom wyznaniowym prawo do tworzenia oraz prowadzenia spółek i fundacji dla realizacji swoich celów; gwarantuje także możliwość nabywania, zbywania, sprzedaży mienia ruchomego i nieruchomości, starania się o darowizny i otrzymywania ich. Inne uprawnienia zostały wymienione w art. 7; są to m.in.: prawo do ustalenia miejsca kultu i zgromadzeń, prawo swobodnego praktykowania swojej posługi, prawo do tworzenia własnej hierarchii, prawo do zakładania i prowadzenia własnych szkół, placówek oświatowych i charytatywnych itp.
4. Art. 7 ustawy o gwarancjach wolności religijnej *in fine* zawiera także możliwość zwolnień podatkowych dla związków wyznaniowych.

Zgodnie z art. 9 ustawy o gwarancjach wolności religijnej, „Kościoły, związki wyznaniowe i denominacje oraz ich związki i organizacje, mogą zachować lub nabyć osobowość prywatnoprawną na podstawie przepisów ogólnych prawa cywilnego”. Dlatego też *a contrario* uznać należy, iż osobowość prawa nadawana w świetle art. IV Konkordatu oraz przepisów o rejestrze publicznym związków wyznaniowych, nie ma charakteru prawa prywatnego. Wprawdzie wprost nie jest nigdzie wprowadzona nazwa osobowości publicznoprawnej, jednak na podstawie wykładni systemowej i logicznej w ten sposób należałoby nazwać wprowadzony reżim prawny²⁵. Z prawnego punktu widzenia ma to ogromne znaczenie, zwłaszcza w kwestii podpisywania umów i porozumień ze związkami wyznaniowymi.

Z przyjętych przez Kolumbię norm wynika również jeszcze jedna bardzo istotna zasada – współpraca państwa z kościołami i związkami wyzna-

²⁵ Za przyjęciem takiego rozwiązania przemawia również wyrok Trybunału Konstytucyjnego C-088/94.

niowymi, poprzez „podtrzymywanie harmonijnych relacji oraz wzajemnego zrozumienia”²⁶. Wszystkie podejmowane w ten sposób zadania realizowane są dla dobra człowieka i dobra wspólnego²⁷.

Zgodnie z art. 15 ustawy o gwarancjach wolności religijnej „państwo może zawierać z kościołami oraz denominacjami (a także z ich związkami i organizacjami oraz duchownymi), które posiadają osobowość prawną a swoją strukturą i ilością wiernych gwarantują dalsze trwanie organizacji, traktaty międzynarodowe i umowy państwowe”. Mogą one dotyczyć następujących kwestii: cywilne skutki małżeństwa wyznaniowego; edukacja religijna w szkołach publicznych; posługa kapelanów w wojsku, aresztach i szpitalach²⁸.

Nie jest to przejawem konfesyjności państwa, lecz jej świeckości. Nie wystarczy bowiem samo potwierdzenie faktu istnienia i funkcjonowania związków wyznaniowych w społeczeństwie. Dlatego Ustawa o gwarancjach wolności religijnej idzie o krok dalej i nakłada na państwo obowiązek współpracy ze wszystkimi kościołami i związkami wyznaniowymi działającymi na terenie Kolumbii. Inną kwestią pozostają regulacje prawne, które umożliwią realizację tej zasady w praktyce. Najczęściej mamy do czynienia z umowami lub porozumieniami ze związkami wyznaniowymi, które spełniają określone przez prawo wymogi dotyczące posiadania osobowości prawnej i trwałości funkcjonowania. Podsumowując zatem, stwierdzić należy, iż o ile obowiązek zachowania i podtrzymywania „harmonijnych stosunków” dotyczy wszystkich związków wyznaniowych, o tyle podpisywanie konkretnych porozumień leży już w gestii państwowej i zależy od warunków przez nie określonych. Kwestia ta poddana zostaje pod subiektywną ocenę państwu, które nawet w przypadku spełnienia warunków prawnych nie jest zobowiązane do zawarcia umowy z danym związkiem wyznaniowym²⁹. Umowy podpisywane ze związkami wyznaniowymi są uznawane za część prawa publicznego. Zakres spraw, które zostają poddane takiej regulacji, również został określony jako „interes publiczny”.

Współpraca ze związkami wyznaniowymi w Kolumbii jest jedną z podstawowych zasad prawa wyznaniowego, która pozwala w pełni realizować wolność religijną na tym terenie. Odróżnia ona również państwo świeckie od laickiego. Ponadto w sposób demokratyczny daje możliwość uczestniczenia różnym organizacjom w realizacji „dobra wspólnego”. Jedną z form współ-

²⁶ Art. 2 ustawy o gwarancjach wolności religijnej.

²⁷ V. Prieto, *La laicidad positiva...*, s. 59.

²⁸ Art. 1 ustawy nr 25 z 1992 r. (*Ley 25 de 1992*).

²⁹ Zob. Sentencia C-088 de 1994.

pracy jest natomiast podpisanie umowy ze związkami wyznaniowymi, które spełniają warunki określone w art. 14 rozporządzenia nr 782 z 1995 r.:

1. Powinny być one wspólnotami religijnymi posiadającymi osobowość prawną (o charakterze cywilnoprawnym lub publicznoprawnym);
2. Państwo sprawdza statut takiej wspólnoty, liczbę członków oraz historię i jej pochodzenie;
3. Umowa dotyczy prawa małżeńskiego a przepisy prawa wewnętrznego związku wyznaniowego dotyczące tej kwestii nie są sprzeczne z prawem państwowym; zagwarantowana jest również ciągłość trwania takiej wspólnoty religijnej;
4. W umowie musi zostać zagwarantowana możliwość unieważnienia małżeństwa, która będzie pełnym odzwierciedleniem (zarówno pod względem materialnym jak i formalnym) konstytucyjnych podstawowych praw jednostki w tym zakresie.

Do tej pory podpisana została jedynie jedna taka umowa z 14 wspólnotami religijnymi chrześcijańskimi niekatolickimi³⁰.

Z punktu widzenia zasady współdziałania nasuwa się pytanie: Co zatem z innymi związkami wyznaniowymi w Kolumbii, które posiadają osobowość prawną, ale nie mają podpisanej umowy z państwem? Nie są one pozbawione możliwości działania w ramach praw im przysługujących, jednak w ich przypadku stosuje się zasadę generalną określoną w art. 2 Ustawy o gwarancjach wolności religijnej – „udział w realizacji dobra wspólnego i utrzymywanie harmonijnych stosunków z państwem”. Uzyskanie bowiem specjalnego statusu prawnego na podstawie indywidualnej umowy wymaga spełnienia przez związek wyznaniowy warunków wymienionych powyżej.

4. Podsumowanie

Kolumbię, w zakresie prawa wyznaniowego, możemy zaliczyć do kategorii państw świeckich o charakterze otwartym. Pod względem prawnym jest ono tolerancyjne wobec wszystkich wyznań Kolumbijczyków. Nie tylko szanuje i respektuje, ale także wspiera i pozytywnie przyjmuje wszystkie przejawy wierzeń Kolumbijczyków, zarówno w formie indywidualnej, grupowej jak i instytucjonalnej³¹.

³⁰ Convenio de Derecho Público Interno n. 1 de 1997, entre el Estado colombiano y 14 Entidades Religiosas Cristianas no católicas, aprobado con el Decreto 354 de 1998.

³¹ Zob. Sentencia C-609 de 1996.

Po wielu zmianach w zakresie relacji państwo – kościół (okresie państwa wyznaniowego, dziewiętnastowiecznego laicyzmu a także specjalnej opieki katolicyzmu) Kolumbia przyjęła ostatecznie system bezwyznaniowy. Bez wątpienia jest to państwo świeckie w znaczeniu pozytywnym, ponieważ otacza opieką i ochrania pod każdym względem i wszelkimi postaciami prawo do wolności religijnej. Pomimo braku wprost wskazanego systemu relacji między państwem a kościołem, można zdecydowanie powiedzieć, iż Kolumbia nie jest wrogo nastawiona do żadnej religii. U podstaw tego modelu leży troska o dobro każdego człowieka a zarazem osoby wierzącej.

Ten otwarty, pozytywny stosunek państwa do religii obejmuje również poglądy laickie, czyli uznanie wolności religijnej w szerszym znaczeniu. Nie wprowadza dla nich przywilejów (jak zdarza się to często w państwach laickich), ale zachowuje równowagę między „wiarą a jej brakiem”, zgodnie z zasadą „maksimum wolności, minimum ograniczeń”.

Kolumbia ma długą tradycję związaną z dominacją Kościoła katolickiego na tym terenie, głównie poprzez szereg przywilejów nadawanych przez władzę. Zasady współpracy z Kościołem katolickim opierały się na podstawach konkordatowych. Dlatego przez dłuższy czas uznawano ten rodzaj relacji za wyjątkowy i odmienny od systemu prawnego, który dostępny był dla innych podmiotów prywatnych działających na terenie Kolumbii. W ten sposób rozumiany system relacji między państwem a związkami wyznaniowymi został przyjęty analogicznie w stosunku do innych podmiotów wyznaniowych. Stąd w prawie kolumbijskim do dziś występuje bardzo charakterystyczny i wyjątkowy reżim prawny w stosunku do podmiotów religijnych, według którego mogą one uzyskać osobowość publicznoprawną, co z kolei stawia je w bardzo korzystnej sytuacji wobec innych podmiotów.

Nie jest to tylko rozwiązanie czysto praktyczne, gdyż wprowadzona zasada współdziałania opiera się powyższych rozważaniach. Państwo uznaje, iż istnienie i działanie związków wyznaniowych w sposób istotny i bezpośrednio związane jest z dobre wspólnym i z tego powodu wymaga „specjalnych” regulacji prawnych z jego strony.

Ten system prawny można uznać za prawdziwe *novum* w krajach Ameryki Łacińskiej, gdyż zrównuje w prawie wyznania. Nie oznacza to jednakowego traktowania wszystkich podmiotów. Prawo pozwala bowiem na „indywidualne traktowanie” związków wyznaniowych. Każde z wyznań otrzymuje tyle, ile „potrzebuje” dla swojej działalności, ile wynika z jego natury i prawa. Dlatego odmienne traktowanie, biorąc pod uwagę powyższe czynniki, jest w pełni uzasadnione. Przy tworzeniu norm prawnych uwzględnia się wszystkie te czynniki w taki sposób, aby jak najpełniej (w granicach prawa)

zagwarantować wyznaniom swobodę działania. Ustawy tworzone są na podstawie umów negocjowanych przez dwie strony, aby odpowiadały wymogom stawianym przez oba systemy prawne – państwowy i wyznaniowy. Taka forma współpracy między podmiotami jest również gwarancją świeckości państwa, gdyż pozwala w pełni zachować autonomię każdego z podmiotów. Nadal dużym problemem pozostaje jednak kwestia regulacji stosunków z innymi wyznaniami, które pozostają w mniejszości nie tylko w Kolumbii, ale także na całym kontynencie amerykańskim. Stopniowo będzie to ulegało zmianie i zapewne już w niedługim czasie nowa sytuacja znajdzie odzwierciedlenie w ustawodawstwie państwowym.